

# Wychylił się z okna pociągu i zginął uderzając w słup

18 lipca 2019

Operator Govia Thameslink Railway został ukarany gigantyczną grzywną po śmierci pasażera, który wystawił głowę za okno pociągu podczas jazdy. Mężczyzna zginął w tragiczny sposób, za co sąd obwinił firmę kolejową nakładając na nią karę w wysokości miliona funtów. Przewoźnik pokryje również koszty rozprawy sądowej w wysokości blisko 53 tys. funtów.

<https://www.youtube.com/watch?v=7s0w7SIqAnw>

24-letni Simon Brown pochodził z East Grinstead w hrabstwie West Sussex, był fanem kolei. Feralnego dnia wystawił głowę przez okno w pociągu, z którego korzystać mogą wyłącznie konduktorzy i uderzył o metalowy bok ramy ze sygnalizacją doznając śmiertelnych obrażeń głowy (według portalu [„Polish Express”](#) Simon Brown niejednokrotnie wykazywał się brawurą podczas jazdy pociągami – przypis WM).

Pociąg Gatwick Express jechał z prędkością 61 mil na godzinę w kierunku stacji Wandsworth Common w południowym Londynie a zdarzenie miało miejsce w 2016 roku. W środę w Southwark Crown Court, firma Govia Thameslink Railway przyznała się do naruszenia procedur bezpieczeństwa.

Sędzia Jeffrey Pegden powiedział, że w pociągu nie było konduktora ani nikogo innego kto monitorowałby sytuację podczas jazdy, zwłaszcza w chwili kiedy doszło do incydentu. Przyznał również, że znaki bezpieczeństwa umieszczone przy oknie, były „mylące”. „Nie było nikogo do kontroli okna zaś szczelina między oknem a ramą, nie przekraczała 260 mm” – stwierdził sędzia. Dodał też, że firma nie przeprowadziła żadnej oceny ryzyka przed wypuszczeniem na trasy bezzałogowych składów.

Przewoźnik Govia Thameslink Railway przyznał, że nie zapewnił odpowiedniego bezpieczeństwa pasażerom, tak by nie narażali swojego zdrowia i życia. Wcześniej James Maxwell-Scott, reprezentujący firmę kolejową, powiedział, że klient potraktował tę sprawę bardzo poważnie i podjął kroki w celu zminimalizowania prawdopodobieństwa powtórzenia się tak poważnego incydentu, umieszczając taśmę ostrzegawczą na okienkach konduktorskich we wszystkich pociągach. Zamontowano również specjalne bariery, ale w taki sposób, który w dalszym ciągu umożliwiał obsłudze pociągu opuszczenie ich.

Pociągi klasy 442, czyli takie jak ten, którym podróżował pan Brown, zostały wycofane z Govia Thameslink Railway w 2017 roku. Podczas rozprawy przedstawiciel firmy przeprosił rodzinę za śmierć syna.

Rodzicom mężczyzny trudno pogodzić się z tą tragedią: „Simon był ciepłym, kochającym człowiekiem, który swoją nieograniczoną pasją i entuzjazmem do życia i wszystkich rzeczy związanych z pociągami – od modelowych kolejek przez parowe lokomotywy do współczesnego transportu kolejowego – zarażał wszystkich, których spotkał. Tęsknimy za nim”.

Autorstwo: SDG

Źródło: [Cooltura24.co.uk](http://Cooltura24.co.uk)